

# NT TAK Nie tylko trzebnickie aktualności kulturalne

» JUBILEUSZOWE KONCERTY LISZTOWSKIE

## Muzyka lotów najwyższych

Końcowe dni minionego tygodnia to prawdziwy festiwal wielkiej pianistki dla uczczenia ćwierćwiecza działalności Towarzystwa im. Ferenc Liszta. Towarzystwo to niezwykle, bo stale i wytrwale, pod kierunkiem swego prezesa Juliusza Adamowskiego, krzewiące wartości wielkie i bezcenne – ponadczasową muzykę artystyczną, dostępną także dla zwykłych mieszkańców małych miasteczek.



Po jubileuszowym koncercie w Trzebnicy. W środku znakomity pianista Karol Radziwiłowicz.

Jak policzyliśmy prawie jedna czwarta z koncertów lisztowskich, a było ich w sumie 1100, miała miejsce na terenie powiatu trzebnickiego. Już od 1988 r., a więc jeszcze przed powołaniem Towarzystwa Lisztowskiego, odbywały się w obornickim Saloniku Czterech Muz koncerty muzyczne prowadzone przez Juliusza Adamowskiego. Inicjatywa utworzenia tego klubu wyszła od ówczesnej prezes Spółdzielni Mieszkaniowej Ireny Kahalik. Pomysłodawcą i twórcą oryginalnego wnętrza Saloniku był Ryszard Wójcicki. Po jego tragicznej śmierci to dzieło przejęli i realizują po dzisiaj: Irena Zielińska, Halina Muszak i Jolanta Nitka. Warto dodać, że od paru lat Salonikiem administruje Gmina Oborniki Śląskie. Łącznie odbyło się tam prawie 200 Koncertów Lisztowskich.

W Trzebnicy koncerty Towarzystwa Lisztowskiego rozpoczęły się nieco później, bo w 1994 r. recitalem organowym Węgierki Zsuzsy Elekes w Bazylice św. Jadwigi. Ale już drugi koncert odbył się w niewielkim Klub – „iku” przy ul. Głowackiego, który wymyśliła i zrealizowała prezes Irena Kahalik. Koncerty w tym „kultowym” wnętrzu odbywały się przez 15 lat, a opiekowały się nim kolejno: Krystyna Pilip i Krystyna Kubiszyn. Od 2012 r., dzięki inicjatywie starosty trzebnickiego Roberta Adacha, koncerty znalazły nowe, wspaniałe miejsce, odremontowaną salę w posanatoryjnym pałacyku z 1888 roku. W Trzebnicy

zaprezentowano dotychczas 109 koncertów Towarzystwa Lisztowskiego.

Jubileuszowe występy rozpoczęły się w czwartek 13 marca w Saloniku Czterech Muz, pięknym recitalem wspaniałej pianistki z Kazania Sofii Guliak. Następnego dnia (piątek) obchody przeniosły się do Trzebnicy. Najpierw, w południe młodzież trzebnickich szkół miała możliwość wzięcia udziału w zajęciach z cyklu „Jak słuchać muzyki”. Znakomitymi wykładawcami byli prof. Juliusz Adamowski i jeden z najlepszych polskich pianistów Karol Radziwiłowicz. W czasie tej muzycznej lekcji były także okazje do potyczki z historią ojczystej. Pan Radziwiłowicz jest prezesem Towarzystwa im. Ignacego Jana Paderewskiego, więc nie omieszkał przypomnieć młodzieży, jak wielką rolę odegrał ten artysta i polityk w tworzeniu niepodległej Polski.

Wieczorem przybyłych z całego powiatu słuchaczy czekała wielka uczta muzyki fortepianowej w wykonaniu Karola Radziwonowicza, która całkowicie zaspokoila pragnienia naszych melomanów. Ten wielki artysta, choć bywał już w Trzebnicy wielokrotnie, zawsze w swych interpretacjach wnosi coś odkrywczego. Pierwsza, chopinowska część piątkowego recitalu była po prostu piękna. Juliusz Adamowski fragmentem książki F. Liszta wprowadził nas w nastrój paryskiego salonu, w którym muzyki naszego genialnego kompozytora słuchali m.in. Julian Ursyn Niemcewicz i Adam Mickie-

wicz. Potem zabrzmiała muzyka, którą dobrze znamy, a która przecież wciąż brzmi inaczej. Interpretacje Karola Radziwonowicza są dojrzałe i przemyślane, a równocześnie pełne swobody, gracji i wewnętrznej uroku. Szczególnie wzruszającym momentem było zadedykowanie przez artystę jednego z utworów – IV Ballady f – moll op. 52, niedawno zmarłej Matce, która wprowadzała go w świat muzycznych fascynacji.

Drużną część zawierała utwory patrona Towarzystwa – Franciszka Liszta i była rekonstrukcją programu, który 25 lat temu, w 1989 r., właśnie Karol Radziwonowicz wykonał w Dusznikach, na pierwszym organizowaniu przez TiFL koncercie. Słuchaliśmy więc m.in. transkrypcji znanej



Podziękowania za 25 lat Wieczorów Lisztowskich. Od prawej: Irena Kahalik, Juliusz Adamowski - twórca i prezes Towarzystwa im. F. Liszta i Karol Radziwiłowicz.

pieśni Chopina „Życzenie”, wirtuozowskiej interpretacji na temat fragmentów opery Belliniego „Norma” i momentami lirycznej, ale także żywiołowej XIII Rapsodii węgierskiej. Zarówno w utworach Fryderyka Chopina,

» WIERZĘ W SYNA BOŻEGO

## Szukając źródła

Program duszpasterski na ten rok zaleca dobre przygotowanie się w naszej Ojczyźnie do 1050 rocznicy chrztu Polski, którą będziemy obchodzić w roku 2016. Odbędą się wtedy również Światowe Dni Młodzieży w Krakowie z udziałem Ojca świętego Franciszka. To kolejne okazje do tego, abyśmy postarali się docierać do początków naszej wiary, abyśmy odszukali źródło chrześcijańskiego życia.

### Doświadczenie historii

Starsi nasi rodacy pamiętają na pewno rok 1966, w którym obchodziliśmy milenium chrztu Polski. Było to w całości innej rzeczywistości, kiedy rządząca naszym państwem partia socjalistyczna (narzucona przez wschodnie mocarstwo), mimo ustawy o wolności religijnej, prześladowała kościół katolicki. Pomimo tego, jakby na przekór (cecha charakterystyczna naszych rodaków), wierni przyznawali się do Chrystusa i do Kościoła. Właśnie tu odkrywali „źródło wody żywej”. Sens tego symbolu możemy odkryć już w starotestamentalnym obrazie wędrowki narodu wybranego (z którym często chcemy się identyfikować). Bóg litował się nad spragnionym wodą Izraelem w czasie wędrowki z Egiptu do Ziemi Obiecanej. Przez pośrednictwo Mojżesza, tego charyzmatycznego przywódcy, Jahwe daje swojemu ludowi wodę ze skały góry Horeb. Skała ma tutaj znaczenie symboliczne – oznacza Boga Zbawcę. Chociaż miejsce to, zwane Masa i Meriba, pozostało pamiątką klótni

i wystawiania Boga na próbę, to jednak rozpoczyna się też nowy etap wędrowki opartej na korzystaniu z daru Bożego błogosławieństwa i szczególnej opieki nad wędrującym narodem.

### Dzisiejsze „pragnienie”

W momencie obmycia wodą chrztu w duszy każdego chrześcijanina rozlana jest miłość Boża poprzez dary Ducha Świętego. Św. Paweł dzieli się z Rzymianami prawdą o darach Pocieszyciela (Rz 5,1-2.5-8). Zstępuje On na ucznia Chrystusa i obdarza go darem życia wiecznego. W takim też sensie, obdarowany nowym życiem, należy odczytywać fragment ewangelii najbliższej niedzieli. Spotkanie Jezusa z Samarytanką najpierw przypomina starotestamentalne miejsce przy Horebie (J 4,5-42). Mimo wielkiej różnicy, jaka dzieliła Żydów i Samarytan, prowadzony jest tu spokojny i rzeczowy dialog. Nie ma żadnej klótni czy sprzeczek, pomimo różnic mentalności Jezusa i kobiety. Samarytanką rozumie słowa Jezusa

w znaczeniu czysto naturalnym (studnia, źródło, woda, życie). Jednakże propozycja otrzymania „wody żywej” skłania ją do głębszej refleksji. Dlatego w konsekwencji tego spotkania Jezus daje się jej rozpoznać jako prawdziwy Mesjasz, dający zbawienie – czyli ten, który jest „źródłem wody żywej”. Trzecia Niedziela Wielkiego Postu stawia także przed nami problem właściwego rozumienia roli Jezusa Chrystusa, na którego pamiątkę męki i śmierci się przygotowujemy. W naszym codziennym życiu również dochodzi często do konfrontacji pomiędzy Słowem Bożym a jego realizacją. Sami w sobie doświadczamy rozłamu pomiędzy pragnieniami, a realizacją tego, co uważamy za słuszne. Dokłada się do tego jeszcze spotkanie z drugim człowiekiem, który również przeżywa w sobie rozdzielenie. Dlatego właśnie czas Przygotowania Paschalnego, który musi „zniszczyć w nas starego człowieka”, a powoła nowego, obmytego w „źródle wody żywej”.

Ks. Dż. Bogdan Grabowski

jak i Ferenc Liszta pianista mocno akcentował muzyczne wątki folkloru narodowego – polskiego i węgierskiego. To poruszyło umysły i serca, więc spotkało się z żywiołową owacją słuchaczy.

towskiego z Trzebnicy i Obornik Sl., z okolicznościowym taniem.

W sobotni wieczór, na jubileuszowym koncercie w Filharmonii Wrocławskiej wystąpili wspólnie, w pierwszej części Karol Radziwonowicz, a w drugiej Sofia Guliak. Gośćmi honorowymi byli m.in. starosta trzebnicki Robert Adach i wiceburmistrz Obornik Śląskich Karol Kos oraz sekretarz Leszek Pawlak. Przed muzyczną częścią imprezy głos zabrał minister kultury Bogdan Zdrojewski, który udekorował prezesa Juliusza Adamowskiego srebrnym medalem Zasłużony Kulturze „Gloria Artis”.

Karol Radziwonowicz wykonał równie wspaniale jak poprzedniego dnia w Trzebnicy lisztowską część programu. Po przerwie wystąpiła, zaliczana do najlepszych pianistek świata, Sofia Guliak. Interpretacja Andante Spianato i Poloneza Es – dur op. 22 Fryderyka Chopina była cudowna. W dalszej części

programu słuchaliśmy nieco trudniejszego w odbiorze, ale porywającego utworu Cezara Franka – Preludium, Chorał i Fuga. Oficjalną część programu (były także bisy) zakończyła artystka zachwycająco wykonanymi Momentami muzycznymi op. 16 (nr 3 h – moll, nr 4 e – moll) Sergiusza Rachmaninowa.

Potem goście honorowi i członkowie Towarzystwa Lisztowskiego mieli przyjemność wzięcia udziału w części kameralnej. Przy torcie i lampce wina była okazja do gratulacji i wzajemnych podziękowań, rozmów z artystami, planów na następne lata działalności Towarzystwa.

To wielka radość, że nasz region znalazł się w kręgu działania Towarzystwa im. F. Liszta, że także w naszych salach goszczą wspaniali artyści, wykonujący wielką, piękną i prawdziwą muzykę na najwyższym poziomie.

Władysław Ruszkiewicz,  
Wojtek Kowalski